

Eksperci z Grupy INELO o pakiecie mobilności

data aktualizacji: 2021.07.06



Fot. Grupa INELO

Proponowane zmiany w ustawie o czasie pracy kierowców zwiększą koszty przewoźników o 35 procent - tak wynika z symulacji efektów unijnego pakietu mobilności.

Nowe przepisy unijne zakładają, że kierowca polskiego przewoźnika wykonujący międzynarodowy transport drogowy ma zarabiać co najmniej tyle samo, co kierowca w danym kraju, w którym wykonuje pracę. W określonych rodzajach przewozów, jeśli np. wiezie towar w Niemczech, ma dostać taką samą stawkę jak pracownik niemieckiej firmy transportowej. Dla polskich przewoźników takie zmiany spowodują ogromny wzrost kosztów. Eksperci Ogólnopolskiego Centrum Rozliczania Kierowców z Grupy INELO przeprowadzili w tym celu symulację. Wynika z niej, że bez zmian w polskim prawodawstwie koszt pracodawcy wzrośnie średnio o 60 procent, a w zależności od rodzaju wykonywanego transportu i obowiązującej dokumentacji pracowniczej nawet się podwoi.

W związku z zapisami unijnego pakietu mobilności, które wejdą w życie 2 lutego 2022 roku, Ministerstwo Infrastruktury zamierza znowelizować polskie przepisy dotyczące zasad delegowania w transporcie międzynarodowym i wynagrodzenia dla kierowców. Jeśli resort wprowadzi zapowiadane zmiany, koszt utrzymania truckera wzrośnie średnio o około 35 procent.

- Prace nad przepisami to z jednej strony dobra wiadomość, bo bez nowelizacji ustawy o czasie pracy kierowcy, jak wynika z naszej symulacji, firmy transportowe czekałby wzrost wydatków przeciętnie o 60 procent. Tyle że koszty większe o ponad jedną trzecią, to bardzo dużo dla rodzimych przewoźników. Są też inne propozycje zmian polskich przepisów, które minimalizowałyby efekt pakietu mobilności - podkreśla Kamil Wolański, ekspert Ogólnopolskiego Centrum Rozliczania Kierowców, Grupa INELO.

Podróż służbowa opodatkowana

Wzrost kosztów może być większy lub mniejszy, bo skala jego wielkości zależy od rodzaju wykonywanego transportu. Z przepisów pakietu mobilności w kontekście delegowania wyłączone są

bowiem przewozy tranzytowe i przewozy bilateralne (z i do Polski). Nowym przepisom będą zaś podlegać przewozy cross-trade, czyli z jednego do drugiego państwa Unii Europejskiej, a także kabotażowe, czyli na terenie jednego kraju wspólnoty.

- Jedną z najważniejszych zmian dla polskich przewoźników wynikających z pakietu mobilności będzie brak możliwości zaliczenia należności z tytułu podróży służbowych (delegacji) składających się z diety i ryczałtu noclegowego na poczet wynagrodzenia za pracę za granicą. A to obecnie stanowi od 50 do nawet 75 proc. miesięcznej wypłaty netto kierowcy - podkreśla Kamil Wolański. - To oznacza, że po 2 lutego 2022 roku przewoźnicy będą musieli wypłacać kierowcom diety i ryczałty za nocleg, których nie będzie można zaliczyć do zagranicznego wynagrodzenia. Kolejnym wydatkiem będzie dodatek wyrównawczy, czyli różnica między płacą polską a należną zagraniczną.

To o tyle istotne, że branża transportowa domagała się reakcji rządu i zmian w polski przepisach, by wzrost kosztów nie był tak drastyczny.

Źródło: